

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

numerata wygosi w Krakowie z dołączeniem Zł. 3.40. z odnośzeniem do domu Zł. 3.60. Zamiejscowa Zł. 4.20 Zagranicą Zł. 7.00

Wydawca: inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI.

Nr. 181 — Rok VII.

Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Na przygotowanie rewolucji w Polsce

Sowiety podniosły subwencję komunistom polsk. o 100%. 8 tysięcy dolarów wynagrodzenia z powodu martyrologii polskich bojowców za żywe interesy proletariatu.

(Telegramy „Gońca Krakowskiego“).

Moskwa. (Tel. pryw.). W związku z wzmocnieniem przez rząd polski prześladowania komunistów polskich,

RZĄD SOWIECKI POSTANOWIŁ PODNIEŚĆ SUBWENCJĘ SOWIETÓW DLA POLSKIEJ SEKCJI KOMUNISTYCZNEJ Z 4 TYSIĘCY DOLARÓW O 100 PROC., BO AŻ DO 8 TYS. DOL. ROCZNIE.

Subwencja ta wyptacana jest za pośrednictwem

„Kominternu“, którego identyczność z rządem moskiewskim została w ostatnim czasie stwierdzona ponad wszelką wątpliwość.

KOMUNIKAT O PODWYŻCIE SUBWENCJI DLA KOMUNISTÓW POLSKICH OGŁASZA NACZELNY ORGAN SOWIECKI „IZWIESTJA“, przytaczając przytem motywy uzasadniające „konieczność“ tej ofiary z powodu martyrologii polskich bojowców za żywotne interesy proletariatu.

Zbroją się Sowiety! Przeciwno komu?

Berlin. (PAT.). Według wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki zakupił w ostatnim czasie we Włoszech i Holandji 700 AEROPLANÓW, 40 TANKÓW, 75 LODZI PODWODNYCH, ORAZ WIELKĄ ILOŚĆ KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Ponieważ rząd sowiecki nie posiada dostatecznej ilości pieniędzy na zapłacenie tych zakupów, przeto ofiarował Włochom jako rekompensatę za te dostawy wielkie koncesje leśne w Rosji północnej.

Kohn, Dąbal, Trocki — radzą.

Trockij chciałby się odegrać za klęskę nad Wisłą. — Gdzie wprawdzie urządzić „rewolucję“ komunistyczną? — Kosztowna robota.

Moskwa. (Tel. wł.). Na jednym z ostatnich posiedzeń biura politycznego partii komunistycznej SSSR. omawiano sytuację polityczną w Polsce. Referaty wygłosili komuniści polscy Kohn i Dąbal.

BOLSZEWICY UWAŻAJĄ ZA KONIECZNE SPOTĘGOWAĆ SWĄ ROBOTĘ AGITACYJNĄ W POLSCE w związku z kryzysem gospodarczym dającym się obecnie odczuwać.

Trocki wybitnie popiera projekt aktywnego poparcia komunistów polskich przez bolszewików, a należy pamiętać, że Trocki ponownie wszystko jest najwybitniejszą figurą wśród przywódców sowieckich i nie może zapomnieć dotąd o wypadkach 1920 roku.

Wpływy jego jednakoż skierują się z dążeniami Kollanowa, nadzwyczaj wpływowego członka i sekretarza komitetu wykonawczego III międzynarodówki,

którego całą działalnością agitacyjną i wywiadowczą komunistów poza granicami Rosji. Kollanow jest twórcą projektu przewrotu komunistycznego w Bułgarii i domaga się, aby wszystkie siły aktywne III międzynarodówki były zwrócone w tym kierunku. Chodzi tu przede wszystkim o podziałk i narytów i ich przeznaczenie, gdyż środki III międzynarodówki są stosunkowo ograniczone, a agitacja i popieranie komunistów zagranicznych pochłania ogromne sumy.

Jednocześnie iwszalkże bolszewicy obawiają się zarządów o charakterze międzynarodowym i podczas wyżej wspomnianego posiedzenia biura politycznego Dzierżyński wskazał w swym przemówieniu, że wojna nie leży obecnie w interesie rządu sowieckiego wobec przeważających nastrojów antysowieckich ludności i zbliżającego się głodu.

Powstanie Białorusinów i Ukraińców w Polsce marzy się ciągle zbirom rosyjskim

Moskwa. (AW.). „Prawda“ ogłasza recenzję z artykułu Młankowa ogłoszonego w „Poslednich Nowostiach“ na temat stronnictw politycznych i nastrojów w Polsce. Autor recenzji podziela całkowicie stanowisko nacjonalistów rosyjskich w sprawie kresów

wschodnich polskich, podkreślając, że

polityka narodowościowa sowieków znajdzie swój oddźwięk wśród Białorusinów i Ukraińców mieszkających w Polsce.

Akcja dyplomatyczna w sprawie napadu na Stołpcę, oraz areszt. delegatów polskich.

Warszawa. (AW.) Dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Kajetan Morawski przyjął wczoraj wieczorem posła Oboleńskiego.

Omawiano sprawę aresztowań w sowieckich funkcjonariuszy polskich i w Warszawie sowieckich. Ponadto poruszono sprawę napadu na Stołpcę.

Jak zwalczać bandytyzm na pograniczu?

Warszawa. (AW.) „Echo warszawskie“ donosi, że projektuje się utworzenie polsko-sowieckiej komisji mieszanej dla zwalczania bandytyzmu na pograniczu. Myśl ta ma podobno szanse urzeczywistnienia.

Wybór podkomisji sejmowej która podczas ferji Sejmu ma utrzymywać kontakt z Ministerstwem spraw zagr.

Warszawa. (AW.) Dziś przed południem zbiera się komisja spraw zagranicznych celem wyboru podkomisji, która podczas ferji Sejmu utrzymywać ma kontakt z Ministerstwem spraw zagranicznych.

Prasowa kampanja Sowietów przeciw Polsce.

Napady bandytów sow. są „odruchem zrozpaczonych mniejszości narodowych“. — Dziwna zbieżność zapowiedzi „odrucho“ w prasie sowieckiej i napadów bandyckich na pogranicze polskie. — Co sowiecy odpowiedzą na ostatnią notę polską? — Bezczelne insynuacje.

Pogranicze sow., 8 sierpnia.

Rzekomy „ucisk narodowościowy“ w Polsce stał się najpopularniejszym obecnie „hasłem bojowym“ dla prasy sowieckiej, oraz dla całej gwałtownej i bezczelnej kampanji antypolskiej, która prowadzi się pod płaszczykiem konieczności „obrony“ gnębionych w Polsce mniejszościowych narodowości.

Aranżowanie tej zuchwałej kampanji ciągle przytem powołują się na „nieustającą żywiołową walkę zbrojną“, którą rzekomo toczą na terenie polskim te uciskane narodowości, dążące drogą powstań do zwolnienia się z pod „jarzma Lachów“, aby „nareszcie połączyć się z wolną częścią sowieckiej Białorusi, względnie Ukrainy“ itd.

Otóż właśnie te „odruchy narodowościowe“ mają w myśl dyrektyw ostatniego zjazdu „Kominternu“ służyć jako „spiritus movens“ i główną podstawą całej akcji propagandy komunistycznej w Polsce, szczególnie na kresach oraz w dzielnicach Polski o ludności niejednorodnej pod względem narodowościowym. Należy przytem podkreślić, jako znamienne rzeczą, że napłaty na Polskę na ten i ten oraz „ściśle informacje“ o „nowych wybuchach ruchu powstańczego“ na kresach wschodnich zawsze ukazują się w prasie sowieckiej bezpośrednio przed... wtargnięciem w nasze granice „bandy dywersyjnej“.

Aczkolwiek odgawicieleż rządu sowieków w sprawie ostatniego nielichanego napadu na Stołpcę jeszcze nie natleszła, jednak już obecnie, zauważając „długie“ kierujących tą akcją czynników sowieckich, można z całą pewnością sformułować „tezę“ tej odpowiedzi. Będzie ona się opierała na „twierdzeniu“, że rząd sowiecki „nie wspólnego“ z tą bandą nie ma, że jest ona „oddziałem powstańczym zrozpaczonej ludności białoruskiej“, że „na ewentualne następstwa prowadzonego przez rząd polski systemu „ucisku narodowo-

ściowego“ rząd sowiecki już dawno zwracał uwagę Warszawy“ itd.

Równocześnie prasa sowiecka w sposób niebывale gwałtowny i bezczelny atakuje poszczególnych przedstawicieli polskiej administracji, zwłaszcza tych wyższych reprezentantów naszej władzy, którzy dobrze się zapisali w walce z ruchem komunistycznym. Ostatnio okazję do takich ataków dała znana awantura z sowieckim „dyplomatą“ tow. Kobiackim, która zdarzyła się niedawno w Warszawie, a zakończyła się jak wiadomo odstawieniem pod konwojem do granicy, gdyż zachodzi bardzo uzasadnione podejrzenie, że w rzeczywistości „dyplomata“ ci trudnił się...

szpęgostwem na rzecz sowieków.

Szczególny serek obelżywych insynuacji wylewa prasa sowiecka — z „Prawdą“ na czele — na wyższego urzędnika Ministerstwa spraw wewnętrznych p. Snańskię, który — jak wiadomo — odgrywa dużą rolę w akcji, mającej na celu zwalczanie działalności komunistów na gruncie polskim. „Prawda“ w swej bezczelności dochodzi do tego, że... zamruca mu, iż prowadził na swój rachunek kilka domów publicznych.

Jest to najlepszy dowód, jakimi środkami prasa bolszewicka stara się zwalczać niewygodnych ludzi.

Anglja zawarła z bolszewikami układ handlowy i ogólny.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu: Podsekretarz Ministerstwa spraw zagran. Ponsonby podał wczoraj Izbie gmin do wiadomości, że układ rosyjsko angielski został zawarty o godzinie w pół do 4-tej popołudniu. Mianowicie

ZAWARTY ZOSTAŁ UKŁAD HANDLOWY I UKŁAD OGÓLNY.

Ponsonby doniósł dalej, że układ handlowy daje Anglii największe uprzywilejowanie w Rosji oraz rozszerza angielskie kredyty na przedsiębiorstwa angielskie, pragnące wziąć udział w handlu między Anglią a Rosją.

Na wiadomość o zerwaniu rokowań

Partja Pracy wywarła tak silny nacisk, że wreszcie układ zawarto.

Londyn. (PAT.) Komunikat, donoszący o zerwaniu rokowań angielsko-sowieckich, wywołał żywą dyskusję pomiędzy Mac Donaldem i kierownikami partji pracy, którzy nie uznali stanowiska Mac Donałda

Układ ogólny zawiera kilka postanowień politycznych a mianowicie rezygnację z propagandy na obszarze drugiego państwa oraz uznanie Rosji pod warunkiem przyjęcia przez nią zobowiązania z racji długów przedwojennych oraz odszkodowania Anglików dotkniętych nacjonalizacją przedsiębiorstw.

Jeżeli te oba układy zostaną podpisane, rząd angielski zaproponuje Izbie gmin przyjęcie ograniczonej gwarancji dla pożyczki, którąby udzielili bankierzy angielscy rządowi rosyjskiemu. Jeżeli Izba gmin przyjmie układ handlowy i układ polityczny, rząd wnieśnie projekt ustawy o gwarancji dla pożyczki.

w sprawie rosyjskich długów przedwojennych.

Wobec nacisku ze strony partji pracy, Mac Donald polecił delegacji angielskiej znaleźć podstawę do dalszych rokowań.

Matactwa Niemców grożą rozbiciem Konferencji londyńskiej.

Paryż. (AW.) Przyjazd delegacji niemieckiej i jej wstępne kroki nie spotkały się z zbyt życzliwym przyjęciem. Wszystkie dzienniki ogólnie zalecają Herriotowi, aby wytrwał i niegodził się na ustępstwa wobec kontrproponycji niemieckich.

„Echo de Paris“ przynosi wiadomość o projektowanych propozycjach niemieckich i przestrzega delegację niemiecką przed usiłowaniami zamącenia atmosfery porozumienia, jaka zaplanowała między sprzy-

mierzonymi.

„Matin“ przewiduje, iż interwencja w kwestji sankcji, mogłaby ewentualnie spowodować poważne następstwa. W razie braku zgody między sojusznikami, konferencja mogłaby być zagrożoną.

Także i dzienniki lewicowe wzywają do zdecydowanego stanowiska i nieustępowania, podnosząc zaślugi Herriota. Część prasy rozpoczęła kampanję przeciwko premierowi.

Pierwsze starcia Francuzów z Niemcami

Berlin. (PAT.) „Deutsche Ztg.“ donosi z Londynu, że na wczorajszym posiedzeniu komisji, opracowującej zarządzenia kontrolne dla nadzoru nad niemieckimi finansami

PRZYSZŁO DO OSTREGO STARCIA MIĘDZY PRZEDSTAWICIELAMI FRANCJI I NIEMIEC.

Memorandum niemieckie roi się od zastrzeżeń.

Londyn. (PAT.) Delegacja niemiecka złożyła dziś rano konferencji memoriał, zatytułowany: „Uwagi prowizoryczne w sprawie postanowień, wynikających z prac trzech komisji“. Memoriał przedłożony jest w języku niemieckim.

Redaktor dyplomatyczny agencji Havasa dowiadykuje się następujących szczegółów o wspomnianym dokumencie:

Uwagi niemieckie, dotyczące wniosków komisji dla spraw uchyleń niemieckich i sankcyj, która to sprawa podlega wyłącznej kompetencji państw sprzymierzonych, zajmują stosunkowo niewiele miejsca (dwie strony piąta maszynowego).

Główna część memoriału niemieckiego poświęcona jest sprawie zniesienia zastawów, oraz przywrócenia jednolitej ekonomicznej Niemiec. Część ta zawiera 9 stron i dzieli się na trzy części. Część pierwsza dotyczy etapów ewakuacji z punktu widzenia chronologicznego, oraz zarządzeń, związanych z ewakuacją. Druga część dotyczy rozmiarów i technicznych szczegółów przeprowadzenia ewakuacji.

Tercja część porusza sprawę amnestji dla niemieckich przestępców politycznych. W części tej rząd Rzeszy domaga się, aby wszyscy Niemcy, aresztowani na terytorjum okupowanym, zostali uwolnieni, przy czem rząd Rzeszy ze swej strony uchyla się od przyjęcia jakiegokolwiek zobowiązania co do ewentualnego zastosowania represji w stosunku do obywateli niemieckich w związku z ich zachowaniem się w czasie okupacji francusko-belgijskiej. Sprawie rezolucyj trzeciej komisji dla spraw przelewu spłat, memoriał poświęca około 6 stron.

Londyn. (AW.) Uwagi delegacji niemieckiej na temat dotychczasowych obrad konferencji ujęte są w memorandum i liście skierowanym przez kanclerza Marika do prezydenta konferencji Mac Donałda. Na wstępie delegacja niemiecka zastrzega się, iż nie mogła dotąd z powodu krótkiego czasu wytworzyć sobie jasnego obrazu wszystkich szczegółów postanowień, jakie zapadły między sojusznikami, wobec czego kwestje te będą mogły być wyjaśnione w drodze wspólnych rozmów. Przedłożone przez sprzymierzo-

nych postanowienia nie wyczerpują — zdaniem delegacji niemieckiej — kompleksu kwestyj wiążących się z wprowadzeniem w życie planu Davesa. Delegacja niemiecka przykłada wielką wagę do poruszenia sprawy ewakuacji terenów obsadzonych poza Traktatem Wersalskim. Odnosnie do pozostawienia kolejarzy belgijsko-francuskich w liczbie 5000 na liniach sieci mądrenskiej, delegacja niemiecka uważa postanowienie to za niezgodne z projektem Davesa.

Memorandum niemieckie zwraca się przeciwko postanowieniom konferencji w kwestji sankcyj, któreby miały prawo siftonować samodzielnie poszczególne państwa. Delegacja sprzeciwia się postanowieniu w sprawie gospodarzej ewakuacji Ruhry i terminowi, w którym miałyby ono być przeprowadzone, oraz proponowanym środkiem. Żąda ona również przeprowadzenia zupełnej amnestji, a wreszcie omawia postanowienia dotyczące się dostaw reparyacyjnych, oraz sądownictwa rozjemczego, wysuwając swe propozycje.

Londyn. (AW.) W kołach mianodajnych panuje przekonanie, iż wobec sytuacji, jaka wytworzyła się przez przyjazd delegacji niemieckiej i wiadomości o projektowanych kontrproponycjach, ukończenie obrad w czasie, o jakim wspominał premier Mac Donald będzie niemożliwym.

Konferencja ministrów finansów państw sprzymierzonych

Londyn. (Tel. wł.). Bezpośrednio po zakończeniu konferencji londyńskiej, odbędzie się w Paryżu konferencja ministrów finansów państw sprzymierzonych, która zajmie się uregulowaniem całego kompleksu spraw w związku ze zmianą położenia gospodarczego w Europie, spowodowanego przez uchwałę Konferencji londyńskiej.

Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie udziału Ameryki w konferencji finansowej.

Strajk robotników portowych w Gdańsku.

Gdańsk. (AW.) Pracodawcy zawiadomili robotników, że obstają przy obniżeniu płacy dziennej o 60 fenigów dziennie. Robotnicy zorganizowani w związku po wysłuchaniu referatów swych przedstawicieli z dniem dzisiejszym ogłosili strajk. Strajk objął także te firmy, które nie dotrzymały solidarności i zgodziły się wypłacać zarobki według dotychczasowej skali bez obniżek. W czwartek robotnicy mają wybrać komisję strajkową. Strajk objął robotników drzewnych, spichrzowych i portowych.

Rzeczy ciekawe.

KURACJA ŚWIEŻEMI OWOCAMI.

W „Medizinische Wochenschrift“ zachwala dr. Mendel kurację świeżymi owocami we wszystkich tych wypadkach, w których stosuje się dotąd kurację mleczną, gdy chodzi o dostarczenie organizmowi pożywienia ubogiego w białko i pozbawione soli, jak np. przy suchotkach, chorych na serce i nerkę, przy zapaleniu nerek, wzmocnionem ciśnieniu krwi, chorobie cukrowej, kile, niektórych chorobach skórnych i t. p. Kilogram owoców starczy zwykle na zupełne zaspokojenie głodu i pragnienia oraz przeszkodzenie upadkowi sił u chorych, przebywających w łóżku.

U chorych na serce zauważono niekiedy już po trzydniowej kuracji świeżymi owocami doskonałe polepszenie. Oczywiście w ciężkich wypadkach nie można zarzucić stosowania lekarstw. Działanie owoców gotowanych pozostaje daleko w tyle poza działaniem owoców surowych, może dlatego, że przy gotowaniu ulegają zniszczeniu nieznane ciała drażniące, albo witaminy owoców. Kuracją świeżymi owocami można osiągnąć również i zmniejszenie się wzmoczonego ciśnienia krwi. Po takiej kuracji starają się utrzymać jej rezultat przez żywienie mlekiem i jarzynami. Przy cukrzycy już dawniej polecano kurację świeżymi owocami; nadają się do tego celu zwłaszcza banany, jabłka i gruszki. przezem również stwierdzono większą skuteczność owoców surowych od gotowanych.

Podobnie przy otyłości już dawno stosują owoce z dobrym skutkiem. Widoczne ich działanie w tych wypadkach ma swe źródło nie tylko w skromnym, dla normalnego człowieka niewystarczającym dowozie pokarmu, lecz więcej jeszcze w pobudzeniu do wydzielania moczu i we wzmoczonej pracy gruczołów wydzielniczych. Kurację świeżymi owocami można dalej polecić, jeśli ma nie zezwoli lekarz po dokładnem zbadaniu chorego, na przy kile, epilepsji, przy silnem zapaleniem skóry, błon śluzowych itp.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu“.

!! PP. KOMISENTÓW prosimy o natychmiastowe wyrównanie zaległości za miesiąc lipiec, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika. !!

Bolszewicy aresztowali delegatów polskich w Leningradzie.

Warszawa, 6 sierpnia.

24 lipca b. r. w Leningradzie władze sowieckie aresztowały będących w teatrze „Buff“, na Fontance, 2 ekspertów polsko-sowieckiej Komisji Reewaluacyjnej, którym przysługują prawa nietykalności dyplomatycznej.

Aresztowani są: pp. dr. Kazimierz Sochaniwicz ze Lwowa inż. Ludwik Stanisławski z Warszawy. Pierwszy delegowany został przez koła naukowe do odbioru rękopisów i książek z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej, drugi do odbioru szeregu większych zakładów przemysłowych.

Bolszewicy zaaresztowali obydwu w teatrze, ukryli ten fakt przed delegacją polską, której przedstawiciele w ciągu 4 dni poszukiwali zaginionych po całym mieście.

Dopiero 27 lipca, po natrączywych domaganiach się pełnomocnictwa polskiego w Leningradzie, zawiadomiono delegację polską, że wymienieni są aresztowani, lecz akta sprawy wysłane zostały do Moskwy, więc uwięzionych nie można wypuścić na wolność!

Jak się dowiadujemy, cała sprawa uwięzienia ma za tło chęć wstrzymania prac odbiorczych Komisji Reewaluacyjnej, w szczególności zaś odbioru Biblioteki Załuskich, w których to pracach dr. K. Sochaniwicz, jako wybitny znawca brał udział, oddając Państwu i nauce polskiej nieocenione usługi. Opinia publiczna domaga się natychmiastowego wyjaśnienia tej sprawy.

Minister spraw zagranicznych, przyjmując dnia 2. bm. posła Zw. Republ. Sow. p. Obolenskiego zażądał wypuszczenia aresztowanych na wolność.

Z ziemię Polski.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH. W Rembertowie odbywają się obecnie ćwiczenia w ostrym strzelaniu 8 pułku artylerji polowej. Wczoraj podczas strzelania bojowego z udziałem piechoty, wadliwie nastawiony pocisk wybuchł nad linią tyralierką szkoły podoficerskiej, przyczem 1 żołnierz został zabity, a 2 rannych.

RZEKOMY PRZEDSTAWICIEL WNIESZTORGU. W związku z aresztowaniem p. Feliksa Kwiatkowskiego, podającego się za przedstawiciela Wniesztorgu, okazało się, że niema on legitymacji dyplomatycznej. Przebywa w Polsce za zwykłym paszportem, wobec czego podlega ustawodawstwu karnemu w zwykłej drodze.

POKŁOSIE SĄDÓW DORAŻNYCH. Według urzędowych danych statystycznych w ciągu r. 1923 sądy doraźne na całym terenie Rzpltej skazały ogółem 318 osób, z tej liczby na karę śmierci skazano 109 osób.

— BIEDNIEJĄCA ŁÓDŹ. Stagnacja w naszym polskim Manchesterze odbija się w każdej dziedzinie. Ostatnio donoszą pisma tamtejsze o zmniejszeniu się płatności podatkowej Łodzi i to bardzo znaczącej. Przy poprzednich zaliczkach i ratach na podatek majątkowy Łódź zajmowała 2-gie miejsce, a nawet 3-cie pod względem wysokości wpłaconego podatku. Tymczasem ostatnio od 1 do 15 lipca Łódź wpłaciła na pierwszą ratę podatku majątkowego 1.064.437 zł., tj. zajęła już tylko piąte miejsce po Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Lwowie.

— ZAPOWIEDŹ PASKA NAFTOWEGO. Wobec niestającej konkurencji pomiędzy firmami przemysłu naftowego w Galicji grupa przedsiębiorstw naftowych w Warszawie zawarła onegdaj pomiędzy sobą konwencję cennikową dla ustalenia pewnych cen na produkty i przetwory przemysłu naftowego, sprzedawane wagonowo z określeniem warunków sprzedaży i kredytu wekslowego. Konwencja ta w tych dniach ma być przekształcona w formalnie zawarty kartel i w przewidywanym powstaniu kartelu niektóre firmy naftowe już wydały polecenie kopalniom wstrzymania sprzedaży i do stacjonowania produktów naftowych na wrzesień. Termin kredytu wekslowego oznaczono na 6 tygodni. Przy sprzedaży nafty detalistom postawiono warunek płatności gotówką w terminie 3 dni.

— WYJAZD HARCERZY POLSKICH DO KOPENHAGI. Wczoraj wyjechała z Warszawy do Kopenhagi grupa harcerzy polskich na odbywający się tam wszechświatowy zjazd harcerski. Wycieczkę prowadzi gen. Osieński.

CHORĄGIEW DLA BAONU CHEMICZNEGO. Wśród członków Rady miasta Warszawy powstała

Pomorzanie entuzjastycznie przyjmowali Prezydenta Rzpltej, który wygłosił w Chojnicach mowę pełną głębokich myśli.

Pieniądz polski stoi dziś tak wysoko, że jest przedmiotem zazdrości obcych. — Własnym rozumem wyszliśmy z najcięższej sytuacji finansowej. — Wszystko idzie ku lepszemu.

Chojnice, 7 bm. (PAT.) Ostatni dzień swego pobytu na Pomorzu poświęcił Pan Prezydent Rzeczypospolitej Chojnicom. Miasto to staniowiące jeden z punktów granicznych na zachodnich rubieżach Polski przystąpiło się na tę wizytę z zasługującą na wyróżnienie starannością. Cała bez wyjątku ludność dawała na każdym kroku wyraz swojej radości z powodu, że może gościć najwyższego Dostojnika Państwa. Punktualnie o godz. 9 rano samochód P. Prezydenta zatrzymał się przed ratuszem chojnickim. P. Prezydent przyjął raport komendanta garnizonu pułkownika Aleksandrowicza, poczem udał się do sali obrad na ratuszu, gdzie wygłosił przemówienie powitalne burmistrz miasta i przewodniczący Rady miejskiej, poczem P. Prezydent udał się do kościoła farnego.

Po wysłuchaniu Mszy św. P. Prezydent przyjął na rynku defiladę konsystujących w Chojnicach oddziałów wojskowych, a następnie stowarzyszeń i organizacji społecznych i sportowych.

Po defiladzie P. Prezydent przyjmował w starostwie delegacje i udzielał audiencji, poczem w towarzystwie wojewody Wałchowiaka i świąty udał się na objazd powiatu chojnickiego.

Pierwszym etapem dłuższego postoju była duża wieś Bruski.

Po wysłuchaniu w kościele miejscowym nabożeństwa i chwilowym pobycie na probostwie P. Prezydent odjechał do majątku Wielkie Chelmy, skąd o godz. 2 nastąpił objazd do Wielka. Z Wielka P. Prezydent udał się do Czernska posiadającego rozwinięty przemysł drzewny. W miejscowości tej pięknie udekorowanej powitał P. Prezydenta burmistrz Ziętara. Po zwiedzeniu fabryki listew pozłocanych i ram powrócił P. Prezydent do Chojnic, gdzie wieczorem miasto podejmowało P. Prezydenta bankietem w sali szkoły miejscowej.

W odpowiedzi na przemówienia P. Prezydent zaznaczył, że kończąc swój tegoroczny objazd Pomorza, stwierdza na podstawie tego co zaobserwował duży postęp ogólny oraz co podkreśla z radością szczerę dążenia do zgody i harmonijnego działania, nie wyłączaając obywateli narodowości niepolskiej, odnoszących

się coraz lojalniej do Polski. Pragnienie zgodnego działania przenika w coraz szersze warstwy ludności, a objaw ten należy uważać za wysoce dodatni, dający najlepsze na przyszłość nadzieje.

Z powodu wyrażonych obaw co do trwałości pokoju P. Prezydent zapewnił jeszcze raz z całą stanowczością, że wszelkie na ten temat pogłoski nie mają żadnych realnych podstaw.

Mogę was zapewnić — powiedział P. Prezydent — że nie wam nie zagraża i możecie z całym spokojem stać przy waszych warsztatach pracy. Muszę też oświadczyć wyraźnie i stanowczo, że Pomorze jest nieodłączną częścią Polski i nie może być przedmiotem jakichkolwiek targów międzynarodowych.

Przechodząc następnie do stabilizacji waluty P. Prezydent powiedział, że doniosłe to dzieło jest zasługą nie tylko rządu, Sejmu i Senatu, lecz i wszystkich obywateli nie uchylających się — w poczuciu swych obowiązków względem Państwa — od lojalnego płacenia zwiększonych wydatnie podatków.

Pieniądz nasz stoi dziś tak wysoko, że jest przedmiotem zazdrości obcych.

Stąd możemy powiedzieć, że gospodarka nasza wbrew złośliwej opinii naszych wrogów okazała się dobrą. Własnym rozumem i o własnych siłach wyszliśmy z najcięższej sytuacji finansowej.

Nasze przesilenie gospodarcze nie jest tak ostre jak u sąsiadów, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w stosunku do innych mamy najmniejszą ilość bezrobotnych.

Stwierdziliśmy jeszcze raz, że wszystko idzie ku lepszemu. P. Prezydent przyrzekł znów odwiedzić w roku przyszłym Pomorze, co zgromadzeni przyjęli burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć P. Prezydenta.

Po bankiecie zakończył P. Prezydent swą obecnością rant urzędniczy w gmachu starostwa, gdzie zebrano się kilkaset osób z wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa. O godz. 12 w nocy żegnany okrzykami przez zebraną na ulicach ludność odjechał P. Prezydent na dworzec kolejowy.

Rząd zlikwiduje strajk na Górnym Śląsku.

Konferencje min. Darowskiego z delegatami górnośląskimi.

Katowice. (Tel. wł.) W sytuacji strajkowej na G. Śląsku ujawnia się pewne odprężenie.

Dzięki naradom, prowadzonym przez p. Ulanowskiego, wyjechała wczoraj wieczorem do Warszawy delegacja organizacji robotniczych, celem prowadzenia z rządem pertraktacji, zmierzających do likwidacji strajku.

Na decyzję organizacji robotniczych wpłynęło o-

świadczenie p. Ulanowskiego, że rząd nie zamierza stanąć po stronie przemysłowców w sprawie przedłużenia dnia pracy.

Warszawa. (PAT.) Dnia 7 bm. pod przewodnictwem min. Darowskiego odbyła się konferencja przedstawicieli rządu z przedstawicielami sfer przemysłowych i robotników w sprawie sytuacji na Górnym Śląsku i Zagłębiu.

Wzmoczona działalność komunistów w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa. (PAT.) W Zagłębiu Dąbrowskiem spółkój. Robotnicy kopalni „Wiktor“ wrócili do pracy. Komuniści bezskutecznie wzmagają agitację.

Robotnicy, nawet w kopalniach objętych strajkiem, wykonują niezbędne roboty.

myśl ufundowania chorągwi pułkowej baonowi chemicznemu, stojącemu na Marymoncie. Jest nadzieja, że na święto baonu chemicznego, wybijające w pierwszych dniach września br. chorągiew ta będzie już gotowa do uroczystego wręczenia.

NADUŻYCIA W „AKWAWICIE“ W związku z ogłoszoną w swoim czasie informacją o przyznaniu funkcjonariuszom skanbowym nagród za wykrycie nadużyć przy spożytkowaniu spirytusu w firmie „Akwa-wit“ w Poznaniu, urzędowo stwierdzono, że nadużycia te nie zostały popełnione przez zarząd, Radę, ani też przez urzędników firmy „Akwa-wit“, lecz przez jednego z robotników, który w nocy wykradał spirytus. Podnieść należy, że władze S. Ake. „Akwa-wit“ współdziałały przy wykryciu tych nadużyć.

WYCIECZKA STUDENTÓW RUMUŃSKICH, BAWIĄCA W GDAŃSKU od kilku dni w gościnie u polskiej młodzieży akademickiej, zabawi w Gdańsku jeszcze kilka dni. We wtorek goście urządzą wieczór śpiewu i muzyki narodowej rumuńskiej. Wieczór ten zorganizowano staraniem rumuńskiego stowarzyszenia akademickiego sportowego, którego członkami są uczestnicy wycieczki. Na zakończenie odbyto tańce narodowe rumuńskie w strojach narodowych.

APROBATA NOWEGO STYLU W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ. Metropolita prawosławny w Polsce wł. Dionizy otrzymał od patriarchy konstantynopolitańskiego Grzegorza VII list, w którym wyraża radość z powodu wprowadzenia od 4 lipca br. nowego stylu w cerkwi prawosławnej w Polsce.

Zmiana ustawy o Skarbie Narodowym

„Skarb Narodowy jest nietykalny i jest przeznaczony na potrzeby nadzwyczajne Państwa“.

(Telefonem)

Warszawa, 8 sierpnia.

Komisja Skarbu Narodowego uchwaliła wystąpić do Pana Ministra Skarbu z wnioskiem o wydanie noweli do ustawy o Skarbie Narodowym, z dnia 15 listopada 1921-go roku, ze względu na to, że ustawa ta jest już przestarzała wobec powstania Banku Polskiego. Ustawa orzekła, że Skarb Narodowy jest nietykalny i przeznaczony jest na zabezpieczenie przyszłej waluty polskiej. Tymczasem obecnie zabezpiecze-

Co zrobiła Komisja Skarbu Narodowego.

(Telefonem).

Warszawa, 8 sierpnia.

Powołana do życia ustawą z dnia 15 listopada 1921 roku Komisja Skarbu Narodowego, mająca zgromadzić podkład dla waluty polskiej, osiągnęła w głównej mierze swe zadanie.

Komisja rozpoczęła działalność z dniem 1 października 1922 r. w składzie przedstawicieli: Sejmu, Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwa Skarbu, Głównego Urzędu Probierzczego i Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Komisja odbyła 42 posiedzenia i uchwały jej podlegały zatwierdzeniu p. Ministra Skarbu.

W myśl ustawy o Skarbie Narodowym do Komisji należało:

1) przejąć od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej kruszce szlachetne tak skupione jak ofiarowane na Skarb Narodowy w czasie ubiegłym,

2) spowodować zgłoszenia, a następnie złożenie do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zapasów kruszców szlachetnych, posiadanych przez urzędy wszystkich resortów i instytucji,

3) skup kruszców szlachetnych.

4) organizować zbiórki darów na Skarb Narodowy,

5) zrealizować przedmioty posiadające większą wartość niż zawarty w nich kruszec (po odebraniu z tych przedmiotów obiektów nadających się do Muzeum Narodowego) jak również zrealizować przedmioty wogóle nie nadające się na podkład waluty.

Przyjmowanie kruszców szlachetnych do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Komisja powierzyła delegacjom, które miały w swym składzie delegatów Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwa Skarbu, Głównego Urzędu Probierzczego i dwóch specjalistów jubilerów.

Ogólna ilość kruszców szlachetnych, jaka znajdowała się na przechowaniu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w kwietniu b. r. stanowiła: a) 25.150.173,51 — czystego kruszcu złota, a równowartość jego 86.628.263,64 Zł., w tem 577.700,79 gr. czystego kruszcu, czyli 2,29 proc. ogólnego zapasu złota stanowi kruszec pochodzący z ofiar i złożony przez urzędy i instytucje państwowe — bezpłatnie i b) 117.906.638 gr. srebra czystego kruszcu, a równowartość jego 12.796.008,45 Zł., w tem 9.095.832,49 gr. czystego kruszcu, czyli 7,71 proc. ogólnego zapasu srebra

niem waluty jest kapitał zakładowy Banku Polskiego.

Nowela do ustawy ma orzekać, że Skarb Narodowy jest nietykalny i jest przeznaczony na potrzeby nadzwyczajne Państwa“.

Komisja poleciła komitetowi opracowanie wniosku i projektu noweli, co już zostało wykonane, a projekt w tych dniach przedstawiony ma być Panu Ministrowi Władysławowi Grabskiemu.

stanowi kruszec pochodzący z ofiar i złożony przez urzędy i instytucje państwowe — bezpłatnie.

Łączna wartość złota i srebra stanowi 99.424.272 Zł. 09 gr.

Kruszce nadające się na podkład waluty zostały przetopione w Głównym Urzędzie Probierzczym, zaś przedmioty, które w całości przedstawiają znacznie większą wartość, niż zawierający się w nich kruszec — będą zrealizowane, a uzyskana gotówka użyta na zakup złota. Z tych przedmiotów odłożono objekty o wartości muzealnej, zaś pozostałe, jak kamienie, kryształy, oraz przedmioty platerowane i metalowe, ogólnej wartości około 45.000 Zł. będą zrealizowane drogą loterii fantowej, a większe zapasy tomy metali nieszlachetnych drogą licytacji.

Jakkolwiek główne zadanie Komisji Skarbu Narodowego — zgromadzenie podkładu dla waluty zostało osiągnięte, to jednak praca w tym kierunku nie może ulec przerwaniu, gdyż mimo otwarcia Banku Polskiego Emisyjnego, gromadzenie kruszców szlachetnych, w celu utworzenia nietykalnego zapasu na nadzwyczajne potrzeby kraju, winno pozostać nadal zadaniem państwowym.

Preliminarz budżetowy na sierpień

Warszawa, 8 sierpnia.

Sporządzony przez Ministerstwo Skarbu preliminarz budżetowy na sierpień przewiduje w dochodach 147.551 tys. Zł., w wydatkach zaś 148.441 tys. Zł. zamyka się więc nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 1.110 Zł.

W dochodach na pierwszym miejscu stoją wpływy z danin publicznych i monopoli w wysokości 78.210 tys. Zł. Przedsiębiorstwa państwowe dać mają 3.380 tys. Zł. (wpływ z tego źródła przewidywany jest w kwocie o wiele wyższej niż w czerwcu r. b. kiedy przedsiębiorstwa państwowe przyniosły tylko 746.000 tys. Zł.

Wreszcie po stronie dochodów widzimy wpływ z pożyczki włoskiej w kwocie 38.700 tys. Zł. (przeznaczony przedewszystkiem na cele inwestycyjne monopoli tytoniowego t. j. wykup fabryk prywatnych i

pozostałość kasową z lipca w kwocie 14 milionów złotych.

Wydatki administracyjne przewidywane są w sierpniu w kwocie ogólnej 118.444 tys. Zł.

Największą pozycję stanowią wydatki Ministerstwa Spraw Wojskowych w kwocie 41.785 tys. Zł. W porównaniu z czerwcem r. b. wydatki Ministerstwa Spraw Wojskowych będą w m. b. prawie o 7 i pół mil. Zł. niższe; natomiast wydatki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przewidywane są w kwocie 20.738 tys. Zł. a więc w sumie prawie o 7 milj. Zł. wyższej, niż w czerwcu r. b.

Z przedsiębiorstw państwowych największą kwotę przeznaczono w m. b. na koleje żelazne — 8.250 tys. Zł., z czego 1.250 tys. Zł. stanowi 3-cią ratę na zamówione szyny w hutach górnośląskich w związku z udzielonemi przez rząd zamówieniami, mającemi na celu zmniejszenie przesilenia ekonomicznego na Górnym Śląsku.

TEATRALJA.

„SAMUEL ZBOROWSKI“ W OPRACOWANIU SCENICZNYM.

Wielkie dzieło Juliusza Słowackiego, któremu wydawcy pozostałych po nim skarbów rękopiśmiennych, dali tytuł „Samuel Zborowski“ — opracował scenicznie Cezary Jellenta.

„Samuel Zborowski“, napisany przypuszczalnie w r. 1845, jest utworem zakrojonym na olbrzymią skalę, zawiera bowiem i poetykę transkrypcję całej „Genyzy z Ducha“ i apoteozę Polski, jako realizatorki Ducha; realizacja ta dokonywa się po przez rehabilitację świętego szlachetca, który w końcu godzi się w zaświatach ze swym surowym sędzią kanclerzem, Janem Zamojskim.

Dzieło Słowackiego znalezione zostało w formie szkicowej; chociaż posiada swój wyraźny epilog i finał, w rodzaju apoteozy, to jednak treść sama wypełniająca obrazy, nie została przez wielkiego poetę uporządkowana i ujęta w ramy określonej kompozycji. W stosunku do teatru jest tu dopiero wszystko do zrobienia i dlatego pewnie „Samuel Zborowski“ nie stał się dotąd dramatem teatralnym. Prawdopodobnie sam twórca zamierzał dopiero przystąpić do nadania swemu dziełu formy wyrażonej i architektonicznej struktury. Jak dotąd ma się wrażenie, że ugięła się ona pod niesłychaną obfitością głębokich filozoficzno-narodowych myśli i wezbraną falą najpiękniejszego ze stylów poetyckich.

Trudno, rzecz prosta, przesądzać o ile Jellenta odgalił myśli Słowackiego przy zespalaniu jego obrazów w związaną całość — to jednak jest pewnem, że do pracy tej już przygotowywał się, wydając swe komentarze do profetyzmu autora króla Ducha i wyrażając swój pogląd na dmiudyczne i apokaliptyczne inspiracje, które wpływały na Słowackiego. Opracowanie „Samuela Zborowskiego“ dla sceny jest tedy naturalną konsekwencją i rezultatem owych poglądów.

Scenie polskiej przybywa w ten sposób dzieło tytanicznych wysiłków wielkiego poety o nieobliczalnym znaczeniu ideowym i wartości artystycznej.

JAN PROCNER.

Doktor Ryszard Gonzaga.

W końcu przebyli siedem zatrutych jezior i trzy otchłanie zapamiętania i znaleźli się w pieczarze, kiedy magowie tajemnicie odprawowali swój sabat. Zgrzybiały Faun powiódł przybyłego przed świetlisty tron. I Zbigniew Rewski padł na kolana przed majestatem wspianiałej w swoim przepychu Tajemnicy.

— Pójdź ku mnie — usłyszał głos — pójdź!

Czołem uderzył o kamienie posadzki, raniąc je do krwi, lecz on bólu nie czuje. Rozkoszą zdaje się być ta boleść.

Ty moja, Ty moja — — — szeptała wargi w radosnym zachwyceniu.

— Oto jestem — zaszemrał głos pełen słodyczy.

A on trwał ciągle w widzeniu zachwycenia.

Zakapturzone postacie zanuciły pieśń.

Od lasów i ciemnych borów chłodny wieje podmuch ożywczego wiatru.

My nim jesteśmy,,

Prężą się ciała w stalowych ramionach tajemni-

cy. Omdlewają i bez sił padają w cichą noc sierpniową, na wosm kobierce skoszonych ziół, traw i kwiatów. Dławi miodowym zapachem przepojone powietrze.

My nim jesteśmy...

Łzy skamieniałe, krwi zaskrzepłe krople, padają, jak deszcz na wyschłe łany ziemi.

My nią jesteśmy.

Ku wolności! Ku szczytom! — Zrzuc z siebie więzy i pójdź za mną z wilgotnych pieczar w jasność, — w słońce!!

— Idę... — wyszeptał stłumionym głosem Rewski.

Jak lunatyk wstał z fotelu. Szedł w ramiona Tajemnicy. Otworzył drzwi. Wyszedł do sieni i z pogodnym uśmiechem przechylił się przez poręcz od schodów. Runął bezwładnie w dół.

Dozorca domu wszczął alarm. Zbiegli się ciekawo ludzie, rzucając swoje uwagi:

— Doktora!

— Skończył na miejscu.

— Chyba, że ma dosyć, przecież spadł z czwartego piętra.

— Psiakrew, a to mu czaszkę rozłupało.

A poślubione dusze szły ku Bogu, po rozłączo-

nych smugach słońca i mlecznym kobiercu gwiazd. Wiodły je w bezmiarze wszechświata dwa anioły przed tron Stwórcy. Szybkością wiechrów płynęły w kryształowej kuli niezmiernych przestrzeni. Wyzwoleni z więzów materji znaleźli się w górnych sferach, gdzie upaja osmętnioną słodyczą marzenia, cisza Wieczności.

Pod ich stopami zostało zbiorowisko cierpiących larw, a niżej, bezmiłosierne piekło żyjących, — ziemia.

V.

W dziwnym podnieceniu słuchał doktor Ryszard potężnych tonów muzyki nieśmiertelnego Wagnera. Składał to na karb rozdrażnionych nerwów. Powrócił do równowagi, jak tylko wyjedzie z powrotem do Włoch. Z prawdziwą ulgą wstał z fotelu po skończonym przedstawieniu.

Przed teatrem czekał Piotr z automobilem.

Na dany przez doktora znak maszyna drgnęła. — Tęgo chłystka muszę usunąć. Durzy się w Izabelli. Może coś przewać. A zresztą kto ośmiela się wglądać w moje sprawy, temu śmierć — mrucał pod nosem doktor.

(C. d. n.)

MAŁY FEJLETON.

Z problemów przyszłości Polski.

Grabarze Polski.

Tym, którzy rabują Polskę, wywożą majątki, w bankach londyńskich i paryskich ukryli 500 milionów dolarów i uchylając się od płacenia podatku majątkowego, okradają Skarb Polski.

— o o o —

Ile z twych skarbów zabierzesz w zaświaty
Chciwców-lichwiarzy rozwydrzona zgrajo?
Gdy Anioł śmierci zapuka skrzydłami...
„Pogrzebowego” skoro ci zagrają...!?

* * *

Jakież piekielne to będą katusze...
(Tantala męża — toć to bagatelka!)
Gdy powiesz z trwogą: — „A więc umrzeć muszę.
„Choć ma fortuna tak potwornie wielka!”

* * *

Wzorem Midasa plawiłeś się w złości.
Laknąłeś akcyj, dolarów, bogactwa,
A jednak żądziernia także legnie w błocie
Grobu... na karmę wszelkiego robactwa...

* * *

Czy warto dla tej doczesnej marności
Śać hekatombę ofiar na cmentarzu
I wyzyskiwać biednych bez litości...?
Nikt nie szuka Tego, co złych karze!

Antoni Lekszycki.

Wielcy mistrze słowa.

Zgon Józefa Conrada
Korzeniowskiego.

Z Londynu nadeszła wiadomość, że pod Canterbury w willi swojej zmarł, przeżywszy lat 62. Józef Conrad-Korzeniowski, beletrysta o światowym rozgłosie, niewątpliwie jeden z najjęźszych sił w literaturze współczesnej.

Jako postać, jako typ twórcy Conrad był i jest jeszcze przedmiotem wielu rozważań. Polak z pochodzenia, dziecko ściganej przez caryzm rodziny powstańczej, na emigracji, tracąc stopniowo łączność z własnym krajem, w podróżyach morskich, w zetknięciu się z pochłaniającym urokiem oceanów — został Korzeniowski w końcu marynarzem. Stał się ryceńcem na morzu, żądnym nieustannych podbojów i świadomej, zorganizowanej walki ze ślepią siłą żywiołu. Życie na morzu wyrobiło w nim bystrość spojrzenia, potrzebę szerokich widnokręgów, głębszą skalę odczuć. Dalo hart i uwielbienie dla zdrowia. Musiało też podnieść sprawność instyktów i aparatu woli.

Ale to wszystko na razie jest tylko charakter, konstrukcja psychiczna. W wążaniach tej konstrukcji rozpalic się miał ogień wyjątkowy — talent. Korzeniowski marynarz, przyjaciel wielkich przestrzeni i bojów z tą przestrzenią zaczął pisywać i wkrótce sądzono mu było stać się artystą, o którym wiemy przedewszystkiem to, że jest pisarzem narodowym angielskim.

Krótki formularz życia i pracy Conrada tak się przedstawia:

Józef Conrad-Korzeniowski urodził się na Podolu dnia 6 grudnia 1857 r. W r. 1861 wywieziony został do Warszawy przez rodziców, którym się tam udali. Ojciec, Apollo Korzeniowski, był jednym z „palaczów ducha polskiego“ i wybitnych twórców powstania w r. 1863. Kiedy wygnany on został do Wologdy, żona i syn podążyli za nim. W r. 1865 matka Conrada umarła, a ojciec wysłał dziecko do Polski, do wuja Tadeusza Bobrowskiego. W r. 1868 ojciec uwolniony został z zesłania i udał się do Krakowa, zabierając syna z sobą. W r. 1870 Apollo Korzeniowski umiera w Krakowie. Sierota uczęszcza do gimnazjum św. Anny w ciągu lat 4, czyli do r. 1874.

Wówczas już postanawia poświęcić się służbie marynarki i w r. 1874 wymusza do Marsylii, aby zostać marynarzem w angielskiej marynarce handlowej. W ciągu trzech lat pływa na rozmaitych statkach po morzu Śródziemnym, doznając wielorakich przygód; dwukrotnie był w Indiach. Dopiero w r. 1878 stanął po raz pierwszy na ziemi angielskiej. Do tego czasu nie władał językiem angielskim. W końcu tego roku przy-

Wojenne przygotowania Niemiec.

Sensacyjne rewelacje o tajnych organizacjach w Prusach Wschodnich, które są arsenałem materiałów wojennych

Poznań. (AW). Dzisiejszy „Dziennik Poznański“ przynosi dalsze

rewelacje o tajnych organizacjach w Prusach Wschodnich.

Komisje kontrolujące, przyjeżdżające do Prus Wschodnich nadaremno szukają broni w składach i

magazynach, znajduje się ona bowiem w prywatnych domach, piwnicach i skrytkach. Każdy z członków organizacji posiada kompletne wyekwipowanie. Jednocześnie z przygotowanym materiałem ludzkim, przygotowany jest materiał wojenny w Prusach Wschodnich, które są uważane za arsenał materiałów wojennych.

Zamach w celu oderwania Kłajpedy od Litwy i utworzenia autonomicznego państwa.

Wykrycie kowań organizacji Hitlerowskiej z Prus Wschodnich.

Gdańsk. (AW). Według doniesień z Kłajpedy władze litewskie uwięziły członków zebrania, które miało przygotowywać zamach w celu oderwania Kłajpedy od Litwy i utworzenia autonomicznego państwa.

W sprawę tę ma być podobno zakłana organizacja Hitlerowska Prus Wschodnich. Przewidywane są dalsze aresztowania.

Spiskowcy zamierzali opanować koszary i rozbroić wojsko litew. Poczem do miasta wkroczyć miały organizacje Hitlerowskie z Tylży.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa przynosi wiadomość o wykryciu w Kłajpedzie spisku, skierowanego przeciw Litwie. Wolff twierdzi, że spisek ten nie był dziełem miejscowych żywiół, lecz przybyszów z poza granic Kłajpedy. W związku z tem aresztowano 17 osób. W tej samej sprawie donosi „Berliner Tageblatt“ z

Kłajpedy. Uczestników planowanego zamachu było około 500, zamierzali oni opanować koszary i rozbroić wojsko litewskie. Po opanowaniu ważniejszych punktów, do miasta miały wkroczyć organizacje Hitlerowskie z Tylży.

staje, jako zwyczajny majtek, do załogi statku, który udaje się do Australji.

W ciągu 20 lat, to znaczy do r. 1894, życie Józefa Konrada-Korzeniowskiego było normalną karierą angielskiego marynarza. W r. 1890 udaje się na krótki urlop na Ukrainę do wuja Tadeusza Bobrowskiego, a w r. 1894, po śmierci tego krewnego, udaje się tam powtórnie. Porzuca w tym roku zawód marynarski, żeni się z Angielką, osiedla się pod Londynem i oddaje się wyłącznie beletrystyce, którą rozpoczął już w r. 1889 „Fantazją Almayera“, wydaną dopiero w roku 1895. Od tego roku ukazuje się z krótkimi przerwami szereg świetnych powieści i nowel, w których morze i żeglowność są wyłącznym niemal tematem. Zdobył niemi w Anglii sławę znakomitego pisarza i ogromną poczytność, które wkrótce rozszerzyły się na cały świat.

W okresie zdobycia przez Polskę wybrzeża morskiego i nasze społeczeństwo zainteresowało się dziełami Conrada i specjalny komitet literacki z Żeromskim na czele zajął się przyswojeniem ich literaturze polskiej. Dotychczas ukazały się w pięknych tłómaczeniach i starannem wydaniu Tow. „Ignis“ powieści „Fantazja Almayera“, „Murzyn z załogi Narcyza“ oraz „Sześć opowieści“.

Odkrycia i wynalazki.

Niezwykły wynalazek węgierskiego uczonego.

Przed kilkoma miesiącami jeden z angielskich fizyków obwieścił o sensacyjnym odkryciu. Przez wszystkie dzienniki Starego i nowego świata, przemknęła wiadomość, że Anglikowi temu udało się rozwiązać problem dalekowidztwa. Za pomocą bardzo uproszczonego aparatu — pisano wówczas w dziennikach — będzie można obecnie z Londynu przyglądać się wydarzeniom, rozgrywającym się w Nowym Jorku, albo w Nowej Zelandji... Bliższych szczegółów o tem doniosłem odkryciu Anglika wówczas nie komunikowano. Obłążony przez uczonych, autorów fachowych i dziennikarzy, wynalazca oświadczył wreszcie, że na razie pracuje nad uzupełnieniem swego aparatu i że pierwszy aparat tego rodzaju, będzie można oglądać dopiero w październiku, na londyńskiej wystawie technicznej.

Otóż w Berlinie pojawiła się temi dniami mała książeczka p. t. „Das Elektrische Fernsehen und das Tele-

hor“. Autorem tej książeczki jest młody inżynier węgierski o znanem w kołach naukowych nazwisku mianowicie Dionys Mihaly. Uczony o światowej sławie, dr. Eugenjusz Nesper, napisał przedmowę do tego dzieła, a już samo nazwisko autora przedmowy dowodzi, że nie mamy tu do czynienia z żadną błagą ani też z pomyłką naukową.

Dionys Mihaly, komunikuje w swej książeczce, że skonstruował już elektryczny dalekowiedz i daje dość wyczerpujący opis metody, dzięki której udało mu się problem dalekowidztwa pomyślnie rozwiązać. Nie jest przeto rzeczą wykluczoną, że p. Mihaly, wytrafi z rąk fizyka angielskiego palmę pierwszeństwa.

Współpracownik „gazety budapeszteńskiej „Az Ujsag“ odwiedził temi dniami młodego uczonego, aby się poinformować o szczegółach cudownego zaiste aparatu. Uczony węgierski przedstawił dziennikarzowi list Edisona, w którym światowy wynalazca, zapytuje inżyniera węgierskiego, o wyniku jego studjów i doświadczeń. Mihaly oświadczył ponadto, że model nowego aparatu jest już gotowy i że aparat ten otrzymał nazwę „telehor“. Skonstruowanie ostatecznego modelu, jest tylko kwestją czasu i pieniędzy.

Wynalezienie „telehoru“ — oświadczył młody wynalazca — oznacza rozwiązanie trudnego zadania: przemiany energii świetlnej w energię elektryczną i odwrotnie. Telehor jest w stanie tak samo przenosić na odległość promienie świetlne, jak telefon przynosi głos ludzki.

Chcąc przedmiot, który widzę w Budapeszcie — mówił — przekazać osobie będącej w Wiedniu, trzeba przenieść do Wiednia te same promienie świetlne, które w danej chwili przedmiot ten w Budapeszcie oświetlają. Jest to możliwe tylko wówczas jeżeli te promienie przekształcą się w energję, nadającą się do przenoszenia na odległość. Taką energję stanowi przedewszystkiem elektryczność. Aparat nadawczy musi zatem promienie świetlne przekształcić w energję elektryczną, a aparat odbiorczy w Wiedniu musi przesłać sobie energję przekształcić w promienie świetlne.

Istnieją dwie metody dalekowidztwa: fototelegrafia i właściwe dalekowidztwo. Metody te znajdują się w takim do siebie stosunku, jak telefon do telegrafu. Fototelegrafia komunikuje obraz świetlny danego przedmiotu na dowolną odległość, podczas, gdy telehor umożliwia bez fotografii bezpośrednie widzenie z daleka. Jak widzimy, ten pomysł węgierskiego uczonego jest bardzo... proste... Wypali jedynie czekać, aż umożliwi on nam oglądanie np. z Krakowa Wieży Eifel...

„Tryumf na całej linii!”



P. P. S. PO ZWYCIEŻKICH DNIACH 6 LISTOPADA
I 31 LIPCA.

Na marginesie.

Nowofaryzejskie wykręty.

Jeden z wybitniejszych lewicowców wypowiedział niedawno bardzo słuszne twierdzenie: że gdyby PPS. miała takich mężów stanu, jakich ma naganiaczy, to mogłaby zakasować angielską Labour party.

Oto jeden z nich poeta, — nawet niezłe piszący — wychwała p. Piłsudskiego w panegirycznym wierszu, twierdząc, że on nie powinien dać odpowiedzi za nadużycie jego nazwiska dnia 6 listopada z. r., gdyż on w tym wypadku musiałby wybrać między ludem a żołnierzem. Więc wódz — zdaniem tego poety stanął wobec oczekujących odpowiedzi — jak Chrystus między faryzeuszami — mówi:

Oddajcie wy ludowi co mu się należy,

A żołnierzowi niechaj broni ojczystych rubieży. itd.

Poetów tego rodzaju określił jeden z naszych wierszów jako „potępieńców ducha” i napisał pod ich adresem taki wiersz:

— Gdzie znaleźć na was bicz o potępieńcy ducha.
Co na brzęk złota, duszy nastrojacie dźwięk.
A każdy z was na giełdzie pilnym uchem słucha.
Po czemu dzisiaj iza. — po czemu śmiech, po czemu jęk.
Tout beaut! Masz grosz! — I bard jak gołębiczek
grucha
— Masz dwa! — opiewa dziewięć erotyczny wdziek
Pójdź tu! masz trzy! — za trzy rozpaczą on wybucha.
Opiewa ryk trąb, huk dział i szabel szczepek.

Ze złośliwością poetyczną u niewiecznych ludzi ma się sprawa tak samo, jak z pięknnością u ladaczniczy, — co król Salomon porównuje ze złotym pierścieniem w nozdrzach świni.

Obluda i perfidja, nawet w formę wiersza ubrana, pozostanie i nadal obluda i perfidja.

Ten bardi Pepeesowy gotów każdą niewieczność, przy której nadużyto haniebnie nazwiska marszałka opiewać, jeżeli mu dadzą odpowiednią ilość groszy. Tak samo jak Chilon Chilonides oświadczył się do wiesz słuszności i prawdziwości każdego twierdzenia, byleby mu zapłacono pewną ilość sesterców.

Wielka sensacja! Wielka sensacja!

Dnia 9 i 10 sierpnia r. b.

na rzecz Schroniska dla Bezdomnych
odbędzie się sprzedaż na ulicach

„Pudełka szczęścia”

Każde pudełko wygrywa!

2000 szt. cennych wygranych!
w postaci: Roweru, maszyny do szycia, złotych i srebrnych zegarków, platetów i t. p.

Cena pudełka 1 zł — 896

Caveant consules!

Od pewnego czasu czyta się w dziennikach, że gawiedź uliczna przybrała coraz częściej nieprzychylną postawę wobec organów policji, gdy te aresztują pijanych osobników, wszczynających awantury. Fakt to nieodosobniony. Także — i co gorsza — gdy idzie o złodzieja, złapanego na gorącym uczynku kradzieży.

Są to objawy bardzo smutne, będące jednym więcej, a jaskrawym dowodem powojennego **zdziczenia**, które przybrało niestety, chłodną formę, potęgującą się z dnia na dzień. Świadczą zaś o tem napady w celach rabunkowych i w biały dzień na przechodniów po ludznych ulicach miasta, na pociągi, tak ciężarowe, jak i osobowe i t. p.

Dużo mamy w tem do zawdzięczenia wpływowi i pieniądзом z zewnątrz. Jest to tasama „szkoła” i tasama ręka, jaka stara się wywoływać u nas przewroty pod przyróżnami postaciami, rozruchy, zamachy na składy amunicji wojskowej etc. etc. Są to wrogowie naszej praworządności i naszej państwowości, tak

niewygodnej dla ich burzycielsko-lupieskich planów, bo pozbawiającej ich upragnionych przez nich, dalszych widoków karygodnych, a obfitych zysków, z kirwawicy bliźnich!

To też społeczeństwo nasze, nie od dzisiaj przejęte do żywego owem barbarzyństwem, wykultem na tle niezłomej „kultury” pewnych warstw, a powiedzmy szczerze i pewnych koteryj, nie może dość energicznie i dość głośno domagać się jak najrychlejszej **zmiany systemu** i jak najbardziej **akcji stałej**, a celowej i **naprawdę skutecznej** ze strony naszych **władz**, obowiązanych nie tylko do „czuwania” nad bezpieczeństwem życia i mienia obywateli, ale także i do zabezpieczenia im tegoż faktycznie w praktyce środkami, gdy inne zawiodą, **doraźnymi**.

Wówczas dopiero będą też same władze mogły z pełnym prawem żądać istotnego **poszanowania dla swego autorytetu**, który tak bardzo podkopują ciągle „urzędowe wypomnienia” i zakazy nieprzeznaczone i niewykonywane nawet przez... te same władze.

Dyrektor Banku cukrownictwa

na czele centralnego komitetu komunistycznego w Polsce.

Warszawa. (A.W.). Dzienniki podają, że policja wykryła lokal konspiracyjny, w którym mieścił się Centralny Komitet polskiej partii komunistycznej. Jest to mieszkanie dyrektora Banku cukrownictwa p. Mucharzkiego, którego aresztowano w chwili, kiedy re-

dagował z kilkoma komunistami odezwę nawołującą do strajku generalnego. Aresztowano około 15 osób. Skonfiskowano archiwum Centralnego Komitetu zawierające obfity materiał.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: „Hugenoci”.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Piątek: „Dolly”.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Córka zabójcy” i Przegląd najnowszych mód.

Reduta: „W szponach szpiega”, sensacyjny dramat w 6 aktach, ponadto świetna „Komedia amerykańska”.

Sztuka: Harold Lloyd, komik świata w swoich 5 najnowszych komediach.

Uciecha: „Ojciec jej dziecka”, dramat erotyczny.

Wanda: „Książę i maszynistka”, salonowy dramat w 6 aktach.

Warszawa: „Bohater Dżungli”. Film dla młodzieży dozwolony.

Zachęta: „Unows samotny bohater” — Herry Peel.

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDOWEGO. Posiedzenie rady przyboocznej kom. rządowego zostało przełożone z wtorku 12 bm. na sobotę 9 bm. godz. 6 wieczór. Porządek dzienny posiedzenia tego jest następujący: 1) Zagajenie komisarzy rządowego; 2) sprawa podatku od zbytku mieszkaniowego; 3) sprawa udatowania funduszu mieszkaniowego; 4) sprawa podatków od sztyków i anonsów.

WYCIECZKA UCZNIÓW POLITECHNIKI W BUKARZCIE przybyła we środę wieczór do Krakowa. Wczoraj goście rumuńscy zwiedzali zabytki Krakowa, w południe wyjechali do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny. Powrót z Wieliczki nastąpił omnibusami. Dziś wycieczka zwiedza w dalszym ciągu miasto.

WIZYTACJA ZAKŁADÓW MIEJSKICH. Przez cały dzień wczorajszy i dzisiejszy komisarz rządowy Wawrusch w towarzystwie wicopr. Sanego zwiedza zakłady miejskie, równocześnie komisarz rządowy objeżdża peryferje miasta, interesując się kwestją naprawy dróg.

SPRAWA ŻAŁAN MASARZY. Jak się dowiadujemy, masarze krakowscy wnieśli do komisariatu rządowego miasta nowy cennik, motywując żądanie wyższości podróżniem nierogacizny na targowicy. Sprawa żądań masarzy będzie przedmiotem obrad konferencji, która się odbędzie w sobotę 9 bm. o godz. 12 w poł. W ostatnich dniach na targowicy nastąpiło faktycznie lekkie podrożenie nierogacizny, spowodowane nadmiernym jej wywozem zagranicę.

POPARZENIE. Wczoraj wieczór wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Radziwiłłowską l. 13, gdzie W. D., żona murarza odniosła poparzenie II stopnia. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj o godz. 8 wieczór zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Długą 80, gdzie pani W. Z. w zamiarze samobójczym wypila sporą dawkę esencji octowej. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

WYPADEK NAD WISŁĄ. Wczoraj wieczorem wpadł do Wisły na Dębniakach parobek Władysław Noga i począł tonąć. Przechodzący robotnicy wydobyli go na brzeg już nieprzytomnego. Przybyłe pogotowie ratunkowe złożyło Noga przywrócić do przytomności.

KRADZIEŻ MATERJI. W dniu 5 bm. skradziono ze sklepu w Rynku głównym nr. 12 jedną sztukę materji „orepe de chine” długą na 35 m. wartości 467 Zł. Jako sprawczyń tej kradzieży aresztowano Michałek Helene, znaną złodziejkę sklepową.

NIECH ŻYJE TRZEŹWOŚĆ. Organa policyjne przytrzymały w dniu 6 sierpnia 1924 r. 18 osób za pijaństwo, 7 osób za włóczęgostwo, a nadto wygotowały kilkadziesiąt doniesień sądowo-karnych i administracyjnych. Jak

widać z tego to policja energicznie bierze się do walki z pijaństwem, już kilkakrotnie notujemy aresztowania masowe pijaków.

ARESztOWANIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW. Dnia 5 sierpnia przeprowadziły organa lotnej brygady EUS obławę na targowicy w Tuchowie na nieuprawnionych pośredników w handlu bydłem. Przytrzymano między innymi Józefa Blatta, Mózesa Schweida, Chanisera Rittera, Hirscha Mensdorfa, Salomona Srołę, a większą ilość pokątnych handlarzy na widok organów śledczych zbiegło. Pośrednicy w handlu bydłem oprowadzają stale targi i nie dopuszczają kupców i dostawców większych miast do zakupu im potrzebnego bydła dla aprowizacji miast, ustanawiają ceny, do których muszą się stosować kupcy i dostawcy. Mimo, że faktycznie ceny bydła bardzo spadły, albowiem włościanie, celem pokrycia danin państwowych zmuszeni są takowe pozbywać, cena mięsa się nie obniża, skutkiem grasowania podobnych szajek po targach prowincjonalnych. Jak stwierdzono według faktycznych cen bydła, cena mięsa powinna wynosić 83 grosze do 1 Zł. Nadto przy wzmiankowanej obławie przytrzymano znanego złodzieja kieszonkowego Józefa Regulę zamieszkałego w Tamowie, który w chłopskim ubraniu uganiał się za kradzieżami.

POBÓR PODATKU DOCHODOWEGO OD UPÓSAŻEN SŁUŻBOWYCH. Rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1924 r. L. DPO 1541-II zarządziło Ministerstwo skarbu aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytal i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze byłych dzielnic rosyjskiej i austriackiej był w miesiącu sierpniu 1924 r. dokonany w dotychczasowym trybie. Według skali ustalonej dla potrąceń podatku 1 miesiącu maju 1924 r.

ROZPRAWY W KADENCJI WRZEŚNIOWEJ. Jak wiadomo, kadencja wrześniowa rozpoczyna się w dniu 1-go września rozprawą przeciwko Alojzemu Baranowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa. W dniach 3 i 4 września odbędzie się rozprawa o obrazę czci, 5 i 6 września stanie przed sądem Franciszek Kobiela, oskarżony o zbrodnię morderstwa, w dniu 9 września odbędzie się rozprawa o zbrodnię zabójstwa przeciwko Tomaszowi Powidowi. Kadencja zakończy się 10 września rozprawą o dzieciobójstwo przeciwko Agnieszce Drożdż.

PIELGRZYMKI NA ODPUST WNEBOWZIĘCIA M.B. DO KALWARJI ZEBRZYDOWSKIEJ wyruszy z kościoła św. Krzyża dnia 12 b. m., t. j. we wtorek po wysłuchaniu Mszy św. o godz. 7 rano.

Katastrofa lotnicza w Bydgoszczy.

Bydgoszcz. 7 bm. Dziś rano na lotnisku bydgoskim zdarzyła się katastrofa lotnicza.

Porucznik-pilot Kowalski, odbywający lot ćwiczebny na aparacie typu francuskiego „Newport” spadł z wysokości 200 metrów w t. zw. korkociąg.

Z pod gniazdów aparatu wydobyto zwłoki pilota.

POGRZEB ŚP. FRANCISZKA NOWODWORSKIEGO.

Warszawa. (A.W.). Dzisiaj w południe odbył się pogrzeb pierwszego prezesa sądu najwyższego p. Nowodworskiego. Kondukt żałobny prowadził biskup Gall, a za trumną postępował obecni w Warszawie ministrowie z min. sprawiedliwości na czele, dygnitarze cywilni i wojskowi i tłumy publiczności. Wiceprezes sądu najwyższego p. Władysław Seyda wygłosił mowę żałobną z balkonu sądu najwyższego.

Napad na dwór, tajemnicze morderstwo.

We wsi Medynie we Wschodniej Galicji, o godzinie 11 w nocy, gdy już miejscowy obywatel p. Tadeusz Mencil i jego przyjaciel p. Sczigino ułożyli się do snu, mając zamiar nazajutrz o świcie wyruszyć na polowanie, ktoś zapukał do drzwi wchodowych małego dworku. P. Mencil wstał z łóżka i sądząc, że to ktoś ze służby puka, otworzył drzwi i zanim zdążył się zorientować, padły dwa strzały rewolwerowe, które trafiły w czaszkę, rozsadzając ją. P. Mencil padł trupem.

Na odgłos strzałów i padającego ciała p. Sczigino, śpiący w drugim pokoju, zerwał się z łóżka z zamiarem udania się do pierwszego pokoju, nie zdążył jednak postąpić kroku, gdy znów padły dwa celne strzały, które ciężko raniły p. Sczigino.

Tymczasem bandyci, sądząc, że i p. Sczigino jest zabity, zaczęli płać w mieszkaniu i zabrawszy

3 stare strzelby i zegarek zbiegli.

Pomimo ciężkich ran p. Sczigino, czotgając się po ziemi dowlókł się do pierwszego pokoju i zaalarmował służbę.

Wszelkie natychmiastowe poszukiwania bandytów nie dały pożądanego wyniku. Wypadek ten jest okryty tajemnicą, napastnicy bowiem oprócz małowartościowych strzelb i zegarka, nie ruszyli kosztowności i pieniędzy, które znajdowały się w dość znacznej ilości w mieszkaniu. Z drugiej strony s. p. Mencil cieszył się powszechną sympatją i miłością okolicznych mieszkańców, jako dobry i uczynny człowiek, unikający zawsze najmniejszych nawet zatargów z ludźmi.

Władze śledcze prowadzą w tej tajemniczej sprawie energiczne dochodzenia.

Nowe sensacyjne szczegóły śledztwa przeciw Haarmannowi.

Z samego Berlina 20 młodzińców padło ofiarą mordercy.

Berlin. (PAT). Śledztwo w sprawie osławionego mordercy Haarmanna zatacza coraz większe kręgi. Stwierdzono, że z samego tylko Berlina znikło w ta-

jemniczy sposób 20 młodych ludzi, którzy, jak przypuszczają, padli ofiarą tego Haarmanna.

Podobne wiadomości nadchodzą z innych części Niemiec a nawet z Tyrolu.

Krwawy potwór z Hanoweru.

Zaden chyba wypadek kryminalny nie wywołał tak wielkiego wrazenia, jak właśnie ohydne i wstrętne czyny mordercy wielokrotnego Haarmanna z Hanoweru. Dotychczas znani mordercy, o których wspominają roczniki kryminalistyki, osiągnęli zwykle liczbę 10 lub 15 popełnionych morderstw. Rekordową liczbę osiągnął jednakże potwór w ludzkim ciele Haarmann.

Można przypuszczać, iż mamy tu do czynienia z człowiekiem zwyrodniałym. Lecz mimo to społeczeństwo ma prawo domagać się, aby ludzi takich usuwano, gdyż są oni dla niego bardzo niebezpieczni.

O dokonanych morderstwach Haarmanna podajemy bliższe szczegóły:

Na podstawie zeznań 15-letniego chłopca z Berlina niej.iego Fromme, z którym spotkał się Haarmann przed kilkunastu dniami, przesłuchano owego mordercę, a w mieszkaniu jego dokonano ścisłej rewizji. Znalaziono u niego dużo garderoby młodych chłopców oraz części skrwawionej bielizny Haarmanna. Haarmann tłumaczy się tem, że nawet w więzieniu miał uplawy krwi. Po jednym dniu wypuszczono go z powodu braku dowodów na winność. Wskutek wzrastającego podejrzenia prokurator wydał jednak nakaz ponownego przesłuchania i wtedy to wyszło na jaw, że Haarmann był mordercą młodego, zginionego Wazla, którego marynarkę poznała nieszczęśliwa matka. Tego samego wieczora poddano Haarmanna ścisłym przesłuchaniom i badaniom i ostatecznie zbrodniarz przyznał się do licznych dokonanych mordów.

Cała afera zbrodnicza zakrawa na wielki skandal, który jaskrawo rzuca bardzo ujemne światło na różne wysoko postawione osobistości w Hanowerze na różnych przemysłowców, ex-generałów i t. d. Samobójstwo asesora Theile, który był aż do kwietnia czynny w prokuraturze hanowerskiej, następnie pracował u jednego z adwokatów hanowerskich a po zeznaniach Haarmanna odebrał sobie życie — nie zostało jeszcze wysświetlone. Samobójstwo to stoi niezawodnie w łączności z aferą Haarmanna.

Obecnie przeprowadzane są badania stawu, przy którym znajduje się mała restauracja. W restauracji tej zamieszkują dwie stare niewiasty oskarżone obecnie przez ludność, że dopomagały Haarmannowi w wyszukiwaniu ofiar. Ponieważ staw ma 6 metrów głębokości, sprowadzono nurków, którzy mają go przeszukać.

Po mieście krążą najróżnorodniejsze wersje, które przyczyniają się do podniecenia umysłów. Najbardziej rozpowszechniana wersja opiewa, że Haarmann sprzedawał również ciała ludzkie. Haarmann handlował istotnie wędzonym mięsem i to naprowadziło ludność do przypuszczenia, że wędził on również ciała ludzkie. Hipoteza ta znajduje wśród ludności tem większą wiarę, że w stawie znaleziono kości ludzkie starannie odkrojone z ciała.

Haarmann usiłował kilkakrotnie popełnić samobójstwo w więzieniu. Stał się zupełnie apatycznym, odmawia przyjmowania pożywienia i jest do tego stop-

nia osłabiony, że mdleje po kilka razy dziennie. Zeznania jego stają się coraz bardziej mętne. Morderca uskarża się, że zatracił zupełnie pamięć. Najwidoczniej chce on doprowadzić do tego, aby ułokowano go w domu dla obłąkanych.

Wyżsi urzędnicy, przeciwko którym komuniści zorganizowali demonstracje, podali prośbę o wytoczenie im postępowania dyscyplinarnego i podali się do dysmisji. W mieście zbiera się składki na nagrody, które mają być wyznaczone za pomoc przy wykryciu wszystkich potwornych zbrodni Haarmanna, posiadającego niewątpliwie innych jeszcze współników.

Według dotychczasowego wyniku badań stwierdzono już z całą pewnością, że Haarmann ma na swem sumieniu 36 ofiar.

W dawniejszych czasach było mordowanie mas niejako wyłącznym przywilejem wysoko postawionych osób, szczególnych zaś jedynowładców i tyranów. Ich kaprysy wymagały nieraz setki i tysiące ofiar ludzkich. Wystarczy tylko wspomnieć o tyranie Neronie, aby mieć prawdziwy obraz mordercy mas. Ten potwór na tronie rzymskim nie wahał się nawet zabić swojej małżonki, swego wiernego nauczyciela, kazał spalić Rzym i aby podejrzenie od siebie usunąć, wskazał rzymskich chrześcijan jako sprawców pożaru. Lub taka Messalina, żona cesarza rzymskiego Claudiusza, znana ze swych bezgranicznych i wybujałych orgii i rozpusty, kazała niezliczone masy ludzi mordować z lubieżności sadystrycznej, aż w końcu sama została stracona. Car i rosyjscy despotci brodzili w krwi ludzkiej. Szczególnym okrucieństwem odznaczała się imperatorowa rosyjska Katarzyna, o której mówił Mickiewicz „Z piekła rodem Katarzyna“. Okrucieństwa takie zdarzały się zazwyczaj przy końcu jakiejś epoki, w której owi tyrani żyli.

Rozpatrując straszne zbrodnie obecnych czasów, zauważyć można pewien kontakt między nimi a ogólną gospodarczą nędzą. Długie lata wojny przyniosły ze sobą i rozbicie ludzkie. Oprócz tego niedostateczne wychowanie dorastającej młodzieży wpływa bardzo na zdziwienie obywateli. Mimo to przyczyny te nie wysławiają należyście wielkie i masowe morderstwa, jakie w ostatnich czasach popełniono. Tu stoi ludzkość przed zagadką. Psycholog kryminalny uważa być owoych zbrodniarzy za ludzi chorych i zwyrodniałych, którzy wprawdzie działali w zupełnej świadomości, lecz z pobudek chorobliwych i przewrotnych.

Mordercy mas działali zazwyczaj pod wpływem sadyzmu. Zdaje się, iż w tym razie mamy podobny wypadek.

GIEŁDA.

Kraków, 8 sierpnia.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dewizy: Nawy Jork 5.20 i pół. 5.20 (czek). Paryż 28.70, 28.65. Praga 15.43, 15.45. Szwajcaria 98.75, 98.65. Wiedeń

7.37, 7.36. Medjolan 23.10, 23.15. Londyn 23.40, 23.60 (czek).	
Bank Przemysłowy	0.65—0.67
Bank Hipoteczny	0.74—0.80
Bank Małopolski	0.58—0.60
Powszechny Bank Kredytowy	0.10—0.11
Bank Zw. Spółek Zarob.	7—7.20
Tohan	0.59—0.60
Pharma	1.30
Polski Glob	0.45
Żegluga Polska	0.20
Zieleniewski	13.75—13.25
Cegielski, Poznań	0.90—1.20—1.03
Trzebinia	1.10—1.25
Warsz. Parowozy	0.60
Górka	25.00—25.50
Siersza	7.15—7.30
Tepege	3.90—4.20
Polska Nafta	0.68—0.70
Syndykat Kosz., Kraków	0.15—0.18
S. W. Niemojewski	1.10
Elektr. Siersza	0.30—0.33
Porcelana Cmielów	1.05—1.10
Krakus	1.55
Ohodorów	7.75—8.00
Chybie	11.80—12.00

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 30.50, 25-ki 29—29.75, Gazy zachodnie 5.25—5.50, Len 1.10—1.20—1.15. Węglówki 0.07—0.07.50, Lokomotywy 1.05—1—1.10, Głorja 0.40, Nobel 2.20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 sierpnia. Cyfry w złotych: Polski Bank Przemysłowy, Lwów 0.60—0.68, Chodorów 7.50—8.—, Cegielski 1—1.05, Parowozy 0.60—0.65, Zieleniewski 12.50—13.75, Polska Nafta 0.66—0.70.

GIEŁDA WZURYCHU.

Zurych, 7 sierpnia (PAT). Otwarcie giełdy. Holandia 204.90. Nawy Jork 530 i jedna czwarta. Londyn 23.66. Paryż 28.90. Medjolan 23.37. Praga 15.60. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.35. Belgrad 6.45. Sofja 3.97. Warszawa —, Wiedeń 0.0074 i pięć ósmych.

ZE SPORTU.

FINLANDJA—POLSKA.

W nadchodzącą niedzielę (dn. 10 bm.) odbędzie się w Warszawie mecz piłki nożnej między reprezentacyjnymi drużynami Finlandji i Polski. Spotkanie powyższe będzie miało charakter gry rewanżowej. Pierwszy mecz odbył się w roku ubiegłym w Helsingforsie, gdzie osłabiona drużyna Polski została pokonana w stosunku 5:3.

Skład reprezentacyjnej drużyny Polski nie został jeszcze ustalony. Kapitan związkowy wyznaczył 17 graczy, jako kandydatów do teamu; są to: Gerlitz (G. Śląsk), Domański (Warszawianka) — bramka; Karcas (L. K. S.), Aleanczyk (Pogoń), Markiewicz (Wisła) — obrona; Hanke (Pogoń), Krachar (Pog.), Loth I (Polonia), Bulanow II (Polk), Spojda (Warita) — pomoc; Adamek (Wisła), Słonecki (Pog.), Bacz (Pog.), Reymann (Wisła), Loth II (Polonia), Kowalski (Wisła), Miller (Czarni) — atak.

Wiedeń—Kraków odbędzie się prawdopodobnie 14 września br. Na dzień ten jednak wyznaczone są zawody Kraków—Lwów, tak, że Kraków musiałby się zwinąć do Lwowa z propozycją o przeniesienie terminu tych zawodów.

Wiedeń uchwalił definitywne zawiązanie zawodowego związku futbolowego. Wszyscy gracze austriaccy mają się do dnia 1 września oświadczyć, czy chcą zostać zawodowcami, czy też chcą pozostać — tym razem prawdziwymi — amatorami.

Kradzież sztandaru olimpijskiego. Konstatując ze smutkiem powtórną już podczas Olimpiady fakt kradzieży z premedytacją przez atletów głównego sztandaru olimpijskiego, w chęci zabrania go na pamiątkę, Juny podaje następujące szczegóły: wiełki sztandar (długości 10-ciu metrów, który powiewał na maszcie centralnym, został zjęty w nocy i znaleziono dopiero nazajutrz w stanie zniszczonym i bez niektórych ozdób. Jak w roku 1920, tak i w roku 1924 sprawa ta nie została odłana dochodzeniem policyjnym, ale wypadek przynosi ujemne powołanie Ignizysk i dobrej sławie zawodników. Nie potwiliśmy się już więcej powtórzyć. Starad się o to powinni Narciolowe Komitety Olimpijskie.

Olimpiada przyniosła gruby deficyt. VIII Olimpiada w Paryżu przyniosła 1.000.000 franków deficytu, ale będzie on pokryty, gdyż przedsięwzięcie zostało asekurowane w znanym Tow. angielskiem „Lloyd“ na sumę 10 milionów franków.

Primo de Rivera omal nie utonął

Madryt. (PAT.) Generał Primo de Rivera uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas inspekcji fortyfikacji nadbrzeżnej. Statek mianowicie, którym jechał generał, rzucony został silnymi falami na skały i niemal doszczętnie został rozbity. Znajdujące się na statku osoby tylko z trudem zdołały się uratować.

W pościgu za sprawcami napadu na Stołpce.

Warszawa. (AW.) Wczoraj w pościgu za bandytami ujęto jeszcze trzech uczestników napadu i kilku osobników, co do których jest podejrzenie, że uczestniczyli w napadzie.

Ze zrabowanych na pocztę 7.800 złotych odebrano 5.000 zł. i 6 listów wartościowych.

Uzbrojona straż obywatelska strzeże Stołpce.

Wielka manifestacja na cześć poległych.

Warszawa. (Tel. wł.) Dla utrzymania porządku i obrony zawiązała się w Stołpcach uzbrojona straż obywatelska.

W środę przed południem odbył się pogrzeb zamordowanych 7-miu polejantów i urzędnika starostwa

Jurachny. Pogrzeb zmienił się w olbrzymią manifestację na cześć poległych. Wszystkie sklepy zamknięto. Nad trumnami przemawiał wojewoda Raczkowski i de legat urzędników.

KU CZCI SŁAWNYCH POLAKÓW.

JAK UCZCIĆ PAMIĘĆ JÓZEFA CONRADA-KORZENIOWSKIEGO?

Poznań. (AW.) Edward Ligocki w dzisiejszym numerze „Kurjera Poznańskiego” poświęca obszerny artykuł działalności zmarłego Józefa Conrada-Korzeniowskiego. W zakończeniu artykułu Ligocki rzuca myśl, aby celem trwałego uczczenia pamięci wielkiego Polaka nazwać polską szkołę morską w Tczewie „Szkołą imienia Conrada-Korzeniowskiego”.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

NA ULICY.

— Mój mężu, cóż to za dama, której się tak uprzejmie kłaniasz?

— To moja dobra znajoma... co niedziela przypina mi zwykle jakiś dobroczynny znaczek.



ADMINISTRACJA OTWARTA
od godziny 9-12 w po-
dnie od godziny 4-7
wieczorem

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia
ogłoszeń
Redakcja nie odpowiada.



OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo zł. 0.10 — dla poszukujących posad zł. 0.05 — za słowo drobne o treści matrymonialnej zł. 0.12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zł. 0.10 — wiersz w rubryce „Nadesłane” zł. 0.25 — wiersz milimetryowy po kronice zł. 0.40. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetryowy zł. 0.50. — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 procent.

Podarujemy 30.000 złotych.

ponieważ zrzekamy się czystego zysku kupieckiego i zysk ten odstępujemy odbiorcom naszych wyrobów w zamian za pomoc w wyszukaniu sposobów najsukcesyjniejszej reklamy.

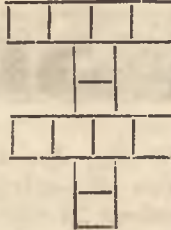
DLACZEGO

zdecydowaliśmy się na taki krok? Dlatego, żeby nasza firma stała się głośniejszą w mieście i kraju, jakoteż, aby nasze przybory do szlifowania i czyszczenia „Polonia-Naxos” zawładnęły w każdym domu, w każdym gospodarstwie. 2) Aby w jakich gazetach mamy umieszczać ogłoszenia z jak największym skutkiem. Każdy kupujący będzie musiał rozwiązać następujące zadanie:

1) Przytoczone poniżej litery i zgłoski należy umieścić w narysowanej obok figurze, mianowicie:

zgłoski i jedyną w górnym rzędzie kwadratów, zaś inne litery w kwadratach ułożonych na krzyż. Trafne rozwiązanie zagadki da w rezultacie naszą markę fabryczną. Litery w polach, ułożonych na krzyż, czytane od góry do dołu i od lewej ku prawej, dadzą jedno i to samo słowo.

a— a — a — lo — n — n — ni —
o — o — po — s — s — x



2) Każdy zechce nam donieść, w której gazecie wychodził ten anons. Nie każdemu z kupujących możemy podarować po kilka tysięcy złotych, dajemy mu jednak sposobność zdobycia jednej z wielkich niżej wymienionych premii.

Jako nagrody rozdamy:

- | | |
|--|-----------|
| 1) Nowiutki samochód lub maszyny rolnicze, wartości | 10.000 zł |
| 2) Kompletne meble do mieszkania, złożonego z kuchni, sypialni i jeszcze jednego pokoju, albo maszyny rolnicze, wartości | 5.000 zł |
| 3) Garnitur foteli klubowych, albo nawozów sztucznych, wartości | 2.000 zł |
| 4) Motocykl lub nawozów sztucznych lub maszyny rolnicze, wartości | 1.500 zł |
| 5—10) Maszyny do pisania, maszyny do szycia, rowery, albo maszyny rolnicze i narzędzia po 500 zł | 3.000 zł |
| 11—25) Zegarki męskie lub damskie po 100 zł, razem wartości | 1.500 zł |
| 26—50) Przedmioty codziennego użytku w gospodarstwie, każdy po 40 zł, razem wartości | 1.000 zł |
| 51—100) Takie same przedmioty w cenie 20 zł, razem wartości | 1.000 zł |
| 100—200) Takie same przedmioty w cenie 10 zł, razem wartości | 1.000 zł |
| 201—300) Takie same przedmioty w cenie 5 zł, razem wartości | 500 zł |
| Nagrody dodatkowe za nadesłanie rozwiązania do 15 sierpnia 1924 są następujące: | |
| 1) Umieblowanie do jednego pokoju albo maszyny rolnicze, wartości | 2.000 zł |
| 2) Zegar stołowy, albo maszyny rolnicze, wartości | 500 zł |
| 3) Lornetka przyzmatowa wartości | 300 zł |
| 4) Aparat fotograficzny, wartości | 200 zł |
| 5—10) Rozmaite artykuły gospodarczo-domowe, wartości | 500 zł |
| Ogólna wartość nagród | 30.000 zł |

Opłaty rządowe mieszczą się już w kwotach nagród.

Warunki.

- 1) W rozwiązaniu zagadki mogą brać udział wszyscy.
- 2) Rozwiązanie, jakoteż tytuł gazety należy napisać na pocztówce lub na kartce papieru. Na odwrotnej stronie podać należy adres wysyłającego, kartkę lub list należy włożyć do koperty, na której położyć trzeba tylko napis w dwóch słowach: „REKLAMA-NAXOS”. Tę kopertę włożyć należy do drugiej koperty i nadesłać pod naszym adresem.
- 3) Trafne rozwiązania będą kolejno numerowane. Wszystkie dobre rozwiązania nadesłane do 15 sierpnia, będą zaopatrzone drugim numerem celem wzięcia udziału w rozdaniu nagród dodatkowych.
- 4) Ostatnim terminem dla nadesłania rozwiązań jest dzień 30 sierpnia. Rozdanie premii odbędzie się 8 września w obecności notariusza. Nie urządzamy loterii, ani tomboli lub też innego rodzaju losowania, lecz nagrody poprostu rozdamy na podstawie formuły matematycznej, zawierającej niewiadome x oraz y . Wartość niewiadomej x równa się ogólnej liczbie kupujących, wartością y będzie liczba kupujących do 15 sierpnia.
- 5) Otrzymujący nagrodę będą o tem natychmiast zawiadomieni pisemnie.
- 6) Szanse otrzymania premii ma każdy, kto kupi próbny garnitur naszych „Polonia-Naxos” przyborów do szlifowania i czyszczenia o reklamowej cenie 1 zł 50 gr i nadesłał kwotę równocześnie z nadesłaniem rozwiązania i nazwy gazety. Ofrankowana wysyłka kupionych towarów i nagród nastąpi z początkiem września 1924.
- 7) Liczba nagród ulegnie odpowiednio do liczby kupujących zwiększeniu lub redukcji, o ile nadejdzie więcej lub mniej niż 100.000 zamówień.
- 8) Przyznanie nagród jest ostateczne i jako dobrowolny podarek wklucza drogie trawny.

NAXOS,
Fabryka Przyborów do Szlifowania, Sp. z ogran. odpow.
w Katowicach. 895

DROBNE OGŁOSZENIA

STENOGRAFIJ listownie wyucza szybko i jak najdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 1. 39. Zadzajcie wyczerpujących informacji.

W CELU matrymonialnym pragnąłbym poznać pannę młodą, przystojną, z inteligentnej rodziny. Jestem urzędnikiem państwowym w VI randze, brunetem, lat 36, domatorem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca” pod „Niewymagający”.

SKLEPU poszukuję o 2 mniejszych lub 1 większym oknem wystawowym w centrum miasta. Zgłoszenia do Adm. „Gońca” pod T. P.

OSOBA z 2-letnim dzieckiem poszukuje posady jako gospodyni (umie krawieczyznę oraz szyć bieliznę) do wiejszego gospodarstwa na wsi lub w mieście. Zgłoszenia do Adm. „Gońca” pod „Uciecha”.

POKOJU nieumeblowanego z używalnością kuchni, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty M. M. do Adm. „Gońca”.

BEZ MEBLI, słonecznego pokoju z osobnym wejściem, w centrum miasta, poszukuje się. Zgłoszenia pod M. W. do Adm. „Gońca”.

POKOJU bez mebli, z osobnym wejściem, w śródmieściu poszukuje się. Warunki według umowy. Zgłoszenia do Adm. „Gońca” pod „Pokój”.

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego”. Hurtowo-Detaiczne-Raty. Warszawa, Marszałkowska 1. 153. Zamawiać można listownie. 820

MŁYNY uniwersalne dla wszelkich celów wydające przemiał każdej grubości dostarcza: B/T. Jarecki i Buki, Warszawa, Hoża nr. 37. Tel. 405-25

ZDOLNEGO I ENERGICZNEGO AKWIZYTORA

poszukuje Administracja Gońca Krakowskiego.

Czytajcie, prenumerujcie i popierajcie!

„GŁOS WSCHODU”

Tygodnik poświęcony sprawom Wschodu i Polski pod redakcją poety gruzińskiego Sergo Kuruliszwilli. Tyg. „Głos Wschodu” wydaje dodatki w językach francuskim i tureckim.

Prenumerata roczna wynosi 20 zł., półrocznie 10 zł.

Prenumeratory roczni otrzymują jako premjum artystyczny ilustrowany „Album Wschodu”.

Adres Redakcji i Administracji: PULSKA, Warszawa, Warecka Nr. 9.